

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 24 listopada 1914 r.

Wojna światowa.

Wojna

Rosji z Niemcami i Austrią.

W Królestwie Polskiem.

PIOTROGROD (PAT). Ze Sztabu Zwierzchniego Wodza Naczelnego:

Na froncie między Wisłą a Wartą toczą się bitwy, które przyjmują charakter wielkich bitew ze znacznymi siłami niemieckimi.

KOPENHAGA. (WAT) W Berlinie ogłoszono urzędownie, że podczas walk w Królestwie Polskiem zabici zostali generałowie: Briesen i Lepel.

W Prusach Wschodnich.

PIOTROGROD. (PAT) Ze sztabu Zwierzchniego Wodza:

We Wschodnich Prusach nieprzyjaciel cofa się na froncie Gombin-Angenburg. Wojska nieprzyjacielskie trzymają się jeszcze w przejściach jezior Mazurskich.

W Galicji.

PIOTROGROD. „Arm. Wiestnik“ donosi, że Austro-Niemcy zdają sobie sprawę, że ostatnią oporą dla ich siły w okręgu krakowskim jest Kraków z jego długotrwałymi fortami.

RZYM. (TAP) „Messagero“ donosi, że rząd austriacki dokłada wszelkimi usiłowaniami, aby utworzyć nową armię i przeciwstawić ją naporem Rosjan. Musiał więc ogłosić zupełnie w wojsku granicę wiosną. Na linii fortyfikacji Nalborgetto — Gorycja zostało się nie więcej, niż 2,000 żołnierzy. Nawet ochrony mostów w tym okolicach zaniechano.

Austria werbuje usilnie żołnierzy i ostatnimi czasy powołała do szeregów mężczyzn, uznanych poprzednio za niezdolnych do służby wojskowej.

Wojna

Trójporozumienia z Turcją.

PIOTROGROD. (T.A.P.) Ze sztabu armji kaukaskiej:

W dniu 19 listopada okręty nasze bombardowały Chope, skąd przygotowywano i dokonywano ofensywy turków do różnych wawozów w kraju Zaczorochskim. Ogień dział okrętowych zrujnował port, koszary i komora, wysadzony został skład z amunicją, składy portowe spalone.

W dolinie Oltuczaja turcy odrzućeni zostali do Baru.

W kierunku erzerumskim jedna nasza kolumna odrzuciła turków pod Juzweranem.

W innych oddziałach znaczniejszych starć bojowych nie było.

Bitwa Anglików z Turkami.

LONDYN. (T.A.P.) Urzędownie donoszą:

„Wojska angielskie, operujące za Szatelarabem w zatoce perskiej, posunęły się o dziewięć mil na prawej stronie brzegu, gdzie spotkały nieprzyjaciela w sile 4,500 ludzi, umocnionego na silnych pozycjach z 12 armatami.

Anglicy zajęli pozycje po energicznym oporze nieprzyjaciela, który ustąpił, straciwszy dwie armaty, wielką liczbę jeńców, obóz z amunicją i transport bydła.

W przededniu rewolucji.

PIOTROGROD. Przyjezdni z Turcji zapewniają, że niewątpliwie wybuchnie tam rewolucja.

Wzburzenie przeciw Niemcom.

BUKARESZT. Z Konstantynopola donoszą, że w ostatnich dniach daje się zauważyć wielkie wzburzenie wśród oficerów floty tureckiej, niezadowolonych z niemieckich oficerów marynarki. Zapewniają, że komendant słynnego krążownika „Hamidieh“ grozi bombardowaniem Konstantynopola, jeżeli stamtąd nie wyjadą oficerowie niemieccy.

Krążownik „Goeben“ uszkodzony.

KOPENHAGA. Potwierdza się wiadomość o poważnym uszkodzeniu krążownika turecko-niemieckiego „Goeben“.

Krążownik ten uszkodzony został w bitwie z eskadrą rosyjską na Czarnym morzu.

Z Berlina donoszą, że krążowniki niemieckie poniosły porażkę z powodu niesprzyjającego stanu pogody.

Wykrycie telegrafu iskrowego.

BUDAPESZT. (T.A.P.) W domu Anglika, Garry, w europejskiej dzielnicy Pery, znaleziono aparat telegrafu iskrowego. Garry został aresztowany razem z synami i oddany pod sąd polowy.

Austria w rękach Niemiec.

RZYM. „Corriere d'Italia“ donosi, że powiększenie armji austriackiej w Serbji do 7 korpusów nastąpiło na skutek żądania Niemiec, które domagały się jaknajszybszego ukończenia kampanji przeciwko Serbji,

ażby potem armia austriacka przez Bułgarię i Trację pospieszyła z czynną pomocą wojskową Turcji.

Grecy w Epirze.

SALONIKI. (T.A.P.) Grecy zajęli Berat i zamierzają iść na Elbassanę.

Podrywka angielska.

LONDYN. (T.A.P.) Według „Daily Chronicle“, subskrypcja na pożyczkę wojenną przeniosła 600 milionów funtów.

Żądania napływają w dalszym ciągu.

W Egipcie.

KAIR. (T.A.P.) Władze wojskowe angielskie zabroniły Turkom, zdolnym do noszenia broni, opuszczać Egipt. Aresztowano załogi 37 okrętów tureckich, przebywających w Aleksandrii.

BUKARESZT. Donoszą z Konstantynopola, że szefem sztabu armji tureckiej, operującej przeciwko Egypciowi, mianowany został pułkownik niemiecki, Schoenenberg.

Ogólne kierownictwo operacjami, do których przywiązują Niemcy olbrzymie znaczenie, spoczywa w rękach generała Sandersa.

W Konstantynopolu zadowoleni są zupełnie z dotychczasowego przebiegu akcji na granicy egipskiej.

Zdaniem kół wojskowych, wojska kanadyjskie i australijskie nie wystarczą dla skutecznej obrony Egiptu.

Na froncie zachodnim.

PARYŻ. (TAP) Komunikat urzędowy:

„Dzień 19 b. m. zaznaczył się prawie zupełną nieobecnością ataków piechoty ze strony nieprzyjaciela, oraz znacznym osłabieniem jego ognia artyleryjskiego w porównaniu z dniem poprzednim.

Na północy brzydki czas. Padał śnieg.“

„Cały okręg kanału Izerskiego na wschód od Dixmuiden jest zatopiony.“

„W pobliżu Ramskapeile wyciągnięto dwa moździerze, porzucone przez Niemców.“

„Na południe od Ypres odbywa się dość silna bitwa artyleryjska.“

„W centrum nie było poważniejszych działań wojennych.“

„W Argonnach odparto trzy bardzo energiczne ataki nieprzyjacielskie.“

„Na prawym skrzydle Niemcy znów zajęli zburzoną część wsi Chauvencourt.“

„Dalej na wschód nieco posunęliśmy się naprzód.“

PARYŻ (TAP) General Bonnal pisze w dzienniku „Matin“.

„Wielkie powodzenie, osiągnięte w ciągu miesiąca przez naszego potężnego sprzymierzeńca — Rosję, dają

pewność niezachwianą, że wkrótce działania Rosjan groźnie odbiją się na froncie zachodnim.“

Bonnal komunikuje, że od dowódcy oddziału, znajdującego się w Alzacji, otrzymał list, w którym powiedziano:

„Zbliżamy się do powodzenia ostatecznego. Front niemiecki uległ silnemu wstrząśnieniu i wkrótce runie. Wojsko francuskie skrajnego skrzydła prawego z niecierpliwością oczekuje zwycięstw na skrajnym skrzydle lewym, ażeby wziąć udział w ostatecznym wygnaniu Niemców z naszego terytorjum. Uczucie pewności niezachwianej łączy nas tu wszystkich w imię przepelniającego serca naszych żołnierzy pragnienia zwycięstwa.“

PARYŻ. (TAP) Komunikat urzędowy:

„W Lotaryngji ujawniono obecność na linii frontu landszturmu.

Według oświadczenia wziętego do niewoli podoficera niemieckiego, żołnierze, którzy niedawno przybyli na pozycje czołowe, nie tak łatwo dają się podniecić do pójścia naprzód, jak żołnierze pierwszych kontyngensów. Z trudnością zmuszają ich do wychodzenia z okopów. Podoficer dodał, że jego korpusowi rozkazano stać na linii, nie atakując, żeby doczekać się wyniku stanowczej operacji, rozpoczętej przeciw Nieuportowi i Ypres. To oświadczenie dowodzi wielkiego znaczenia, niepowodzenia, jakiego doznały ataki nieprzyjacielskie.

Nędza w Belgji.

LONDYN. Donoszą z Paryża, że arcybiskup Brukseli wydał odezwę do mieszkańców Francji i Anglii, przedstawiającą w czarnych barwach nędzę, panującą wśród mieszkańców Belgji.

Sztuka wojenna... (text obscured by noise)

Wojna... (text obscured by noise)

Hr. Tisza w Niemczech.

KOPENHAGA. (TAP) Z Berlina donoszą, że hr. Tisza przejechał przez Berlin do głównej kwatery niemieckiej.

Wielka bitwa morska.

KOPENHAGA (WAT) Z Haagi donoszą, że na morzu Północnym toczy się wielka bitwa morska między eskadrą niemiecką i angielską. Podczas bitwy zerwała się wielka burza.

Z powodu silnego wiatru morskiego słyszano w Ostendzie kanonadę dział okrętowych.

Na Oceanie.

LONDYN. Opinia publiczna jest żywo zaniepokojona pogłoską, jakoby dwóm szybkim krążownikom niemieckim udało się wydostać na ocean Atlantycki.

Dzienniki domagają się przedsięwzięcia energicznych środków, aby się nie powtórzyła historia z „Emdenem”, który poczynił tyle szkód żegludze handlowej Angli i Francji.

Na rzecz trójporozumienia.

NOWY JORK. Przeprowadzona w miastach amerykańskich ankieta w sprawie sympatii dla mocarstw walczących dała wyniki na korzyść trójporozumienia. Mianowicie: 189 miast wypowiedziało się za trójporozumieniem, 88 za Niemcami i 140 — za neutralnością.

Wandale pruscy.

Nocy wczorajszej wtargnęły wojska niemieckie do folwarku Świętniki pod Pabjanicami i kilku żołnierzy niemieckich poczęło pukać do mieszkania właściciela folwarku p. Smulskiego, znanego działacza społecznego.

Skoro tylko p. S., wstawczy z fółka, otworzył drzwi, żołnierze rzucili się na niego z bagnietami i zakłóli na śmierć. Dokonawszy następnie rabunku w mieszkaniu p. Smulskiego, zabili kucharkę i spalili wszystkie zabudowania folwarczne.

We wsi Świętniki zabitych zostało również podczas rabunku przez Niemców 2 włościan i otrzymała postrzał w ramię 16-letnia Anna Koloza.

(f)

Z chwili.

Tocząca się od tygodnia pod Łodzią tytaniczna walka z najeżdżącą pruskim dobiega ku końcowi. Niemcy wypierani są powoli ze wszystkich pozycji, tracąc tysiące w zabitych, rannych i jeńcach. Na linii Zgierz—Brzeziny w dniu wczorajszym, po wściekłym ataku na bagnety, bohaterские wojska rosyjskie wyparły Niemców z pozycji, zabierając przytem do niewoli dwie dywizje wraz ze sztabem, który wczoraj po południu przywieziono do komendantury. Po rozbiciu Prusaków na linii tej, droga do Warszawy tak szosa jak i kolejka jest już wolna.

Od godz. 4 po poł. zaczęto zwozić do komendantury trofea wojenne. Przywieziono kilkanaście wozów karabinów niemieckich, kilka kartaczożnic, oraz pochwycone samojazdy.

Wśród rannych i zabitych wczorajszego dnia widać było wiele ciał.

Z pośród przywiezionych z placu boju rannych okazują się rany, spowodowane kulami „dum-dum”.

Do miasta wciąż przybywają uciekinierzy z dalszych okolic, niszczonych w straszliwy sposób. W Kwiatkowicach, majątku mecenasa Maternickiego Niemcy zrabowali wszystek dobytek, dwór zaś zdemolowali do szczętu. Również obrabowali i włościan tej wsi.

(f) Wczoraj na polach bitew w okolicach Pabjanic, pozostający bez pracy robotnicy fabryczni i okoliczni włościanie zbierali broń, którą bądź składali w kancelarii gminnej, bądź też przynosili do komendantury wo-

Ogłoszenie.

Za pomieszczenie w gazecie „Rozwój” z dnia 22 listopada 1914 r. wiadomości, ogłaszanie których wzbronione jest przez prawo o cenzurze wojennej, pomienione wydawnictwo zawieszono na cały czas wojny.

jennej w Łodzi. W ciągu dnia ulicą Piotrkowską przeciągnęły setki ludzi, niosących znalezione niemieckie i rosyjskie karabiny.

(f) ~~Wczoraj w Łodzi, w ciągu dnia, ulicą Piotrkowską, przelazło wiele tysięcy ludzi, niosących znalezione niemieckie i rosyjskie karabiny.~~

Zapóźno!

W związku z niedawnym pobytom Kanclerza Bethmanna-Hollwega w Poznaniu prasa berlińska notuje wiadomość, że rząd postanowił znieść ustawę wyłączeniową.

Odpowiedni wniosek ma być wniesiony na najbliższej sesji sejmku pruskiego.

„Vorwaerts” zaznacza ironicznie, że wniosek może liczyć teraz na poparcie nie tylko „junkrów” ale nawet narodowych liberałów, owych „najserdeczniejszych” do wybuchu wojny prześladowców wszystkiego, co miało jakikolwiek związek z polskością.

Poddani rosyjscy w Niemczech.

Z Berlina przez Kopenhagę donoszą, że wbrew zawartej konwencji ani jeden poddany rosyjski, nie wyłącza kobiet, niema otrzymać pozwolenia na wyjazd z Niemiec.

Na sprawiedliwiecach Ag. W. ~~Wczoraj w Łodzi, w ciągu dnia, ulicą Piotrkowską, przelazło wiele tysięcy ludzi, niosących znalezione niemieckie i rosyjskie karabiny.~~

Wczoraj w Łodzi, w ciągu dnia, ulicą Piotrkowską, przelazło wiele tysięcy ludzi, niosących znalezione niemieckie i rosyjskie karabiny.

Zbiegowie z Belgii.

Do Anglii przybywają codziennie dziesiątki tysięcy zbiegów z zajętej i zniszczonej przez hordy niemieckie Belgii.

Powstała kwestja, co robić z taką masą napływowej ludności. Szkoły, gmachy municypalne i inne wolne budynki już są zajęte, Pisma drukują wezwania do ludności o udzielenie zbiegom gościnny w domach prywatnych, zanim zarządy miejskie nie wynajdą dla nich nowych lokali.

Sprawa dania zarobku przybyłym zbiegom zajmuje się obecnie specjalna komisja. Projektowana jest pożyczka na fundusz robót publicznych, przy których zbiegowie mogliby znaleźć pracę aż do ukończenia wojny, kiedy będą mogli powrócić do zrujnowanej ojczyzny.

Powrót zesłańców.

Wysłani na początku wojny z Królestwa Polskiego poddani niemieccy i austriaccy pochodzenia słowiańskiego mogą — jak wiadomo — otrzymywać prawo powrotu do kraju. W tym celu zainteresowani wystosować powinni, podanie do tego gubernatora, z którego polecenia zostały wysłani bądź, o ile mieszkali w Warszawie, do oberpoliemajstra warszawskiego. Pewne szanse uwzględnienia tego rodzaju próśb mają ci niemieccy i austriaccy poddani, któ-

rych pochodzenie słowiańskie nie ulega wątpliwości, którzy wyrazili chęć przyjęcia poddaństwa rosyjskiego i nie podlegają wojskowości, a nadto za których prawomyślność poręczyć mogą czterej obywatele, poddani rosyjscy. Po otrzymaniu przybyłej odpowiedzi od władz krajowych, petenci zwracają się powinną do gubernatora, pod którego władzą znajduje się obecnie i dopiero wraz jego zgody otrzymują prawo powrotu. Najwięcej szans na uwzględnienie podań tego rodzaju mają ci, którzy od kilku pokoleń mieszkają w kraju, których krewni, a w pierwszym rzędzie rodzice przyjęli poddaństwo rosyjskie, a którzy nadto mogą wykazać, że w kraju mają środki utrzymania. W ostatnich czasach szereg próśb takich zafatwiono pomyślnie.

Kijów — Polsce.

We wtorek dn. 17 b. m. odbyła się w Kijowie kwesta uliczna na rzecz ludności Polski, która ucierpiała wskutek działań wojennych. Polska ludność Kijowa gorąco zajęła się sprawą pomocy wyniszczonymi rodakom. Ale nie tylko Polacy w początku obowiązków, sympatycznie potraktowali tę kwestję. Rosjanie również popierali dzień polski, a klub ukraiński „Rodyna” wydał specjalną odezwę, w której w gorących wyrazach wzywa całe społeczeństwo ukraińskie do składania ofiar na rzecz Polski. „Z narodami tymi dzieliliśmy cierpienie i niedolę — mówi „Rodyna” — nie opuścimy ich więc w najcięższej chwili życia!”

Sprawa Burcewa.

Jak się dowiaduje „Now. Wr.,” sprawa b. redaktora „Byłoję” i „Buduszeje” Włodzimierza Burcewa znajduje się w następującym stanie.

Sledztwo pierwiastkowe, prowadzone przez sędziego śledczego do spraw szczególnie wagi Maszkiewicz, zostało skończony; prokuratorja przystąpiła do sporządzenia aktu oskarżenia.

Akt gotów ma być w przyszłym tygodniu, poczem wręczony zostanie Burcewowi, znajdującemu się w więzieniu śledczym.

Sprawa sądzona będzie w Piotrogrodzkiej Izbie Sądowej.

Burcew oskarżony jest o obrazę Majestatu.

Kronika.

(h) **Losy delegatów komisji żywnościowej.** Przed tygodniem, jesze przed obłożeniem Łodzi przez Prusaków komisja żywnościowa delegowała dwóch członków pod ochroną dziesięciu strażników miejskich do Brzeziny i okolic po zakupy żywności, jako to żyta, maki i t. p. Delegaci z zakupioną żywnością w drodze powrotnej byli ogarnięci przez wojsko niemieckie, które wszystką żywność zarekwirowało na swą korzyść. Ponieważ straż miejska była uzbrojona, Prusacy pod groźbą kary śmierci trzymali ich aresztowanych. Strażnikom za małą łapówką, daną żołnierzom, udało się umknąć i ukryć się w stojącym w pobliżu stogu siana, w którym ukryci byli dwa dni. Następnie udało im się dojść do najbliższych chatup, gdzie ukrywali się parę dni i dopiero po rozbiciu Prusaków przez wojska rosyjskie tyli w stanie powrócić do Łodzi.

(s) **Centr. Kom. Łódzkiego oddziału Czerw. Krzyża** prosi wszystkich — przez Komitet już

do lotnego oddziału przyjętych — braci i siostry miłosierdzia, kandydatów i kandydatki jak również sanitariuszów o zebranie się we wtorek 24 b. m. o godz. 6 po poł. w kancelarji przy ul. Piotrkowskiej nr. 4.

(o) **O adresy schronisk dla rannych.** Wszyscy właściciele domów i lokatorzy, którzy urządzili u siebie schroniska dla rannych żołnierzy, proszeni są o składanie jaknajśpieszniej adresów z wyszczególnieniem miejsc na punkty ewakuacyjne — przy ul. Piotrkowskiej № 289 (fabr. Akc. Tow. L. Geyera) i przy ul. Konstantynowskiej № 16, (sale teatru „Corso”).

Na podstawie tych adresów komisja ewakuacyjna będzie mogła natychmiast wysyłać przywożonych na punkty rannych żołnierzy.

(e) **Z Komitetu dla bezdomnych.** Dotychczas znajduje się w dyspozycji komitetu dla bezdomnych do 50 lokali, w których znalazło przytułek kilka tysięcy rodzin. Komitet zwrócił się do głównego Komitetu obywatelskiego, z prośbą o wydanie mu na opał drzewa, z lasów miejskich bezpłatnie.

(h) **Transport maki.** Wczoraj przybył pierwszy pociąg do Łodzi, którym przywieziono dla miasta cztery wagony maki. Widmo głodu będzie więc zażegnane.

(g) **Sklepy muszą być otwarte.** Z rozkazu władz wojskowych C. K. obywatelski polecił otworzyć wszystkie sklepy. Ruch na ulicach pozostaje nadal ograniczony.

(r) **Pogrzeb ofiary.** Odegdaj, odbył się pogrzeb pierwszej ofiary barbarzyństwa pruskiego, Edwarda Gosławskiego, ucznia szkoły gazowni miejskiej, poległego od pocisku armatniego, rzuconego na bezbronne miasto.

W pogrzebie brały udział liczne rzesze mieszkańców miasta, z dyrektorem gazowni, p. Swierczewskim, na czele, staraniem którego urządzone był pogrzeb. Nad grobem kilka słów pociechy wygłosił ks. Smolarkiewicz, i prefekt Małczyński, nawołując do spokojnego zachowania się.

Telegramy.

Rekwizycje Czerwonego Krzyża.

PIOTROGROD. (PAT) Głównemu zarządowi Czerwonego Krzyża nadano prawo rekwizycji niezbędnych dlań przedmiotów.

Pomoc dla Królestwa.

PIOTROGROD. Minister spraw wewnętrznych zatwierdził szczegółowy plan pomocy żywnościowej dla Królestwa Polskiego.

Specjalną uwagę zwrócono w planie na udział inicjatywy organizacji społecznych i komitetów obywatelskich.

Pomoc rozciąga się niezależnie od Królestwa Polskiego na gubernię chełmską, grodzieńską i kowieńską.

Mińszczyzna dla Polski.

MINSK. (TAP) Odbyło się bardzo liczne zebranie przedstawicieli społeczeństwa polskiego. Przedstawiono dla niesienia pomocy ludności Polski założyć specjalne towarzystwo, do którego weszli przedstawiciele wielkich polskich własności ziemskich, zorganizować sekcje i zacząć zbieranie ofiar.

Procesy baronów.

REWEL. (TAP) Wśród procesów, wytoczonych estlandzkim obywatelom ziemskim w związku z pogwałceniem przepisów, dotyczących powinności wojskowo-końskiej podczas mobilizacji, w Hapsalu, odbyły się sprawy kamerjunkra barona Taubego, szambelana barona Majdla i Friszmana.

Taubego skazano na karę 1,900 rubli z zamianą na sześciomiesięczne więzienie, Majdla — na rubli 1,400 z zamianą na pięciomiesięczne więzienie; Friszmana — na trzysta rubli z zamianą na trzymiesięczne więzienie.